

Dualność przez iluzję - przeniesienie

Wykład Pathwork nr 118 | 18.10.1963

Witajcie, najdrożsi przyjaciele. Niech Bóg was błogosławi. Błogosławiona jest ta godzina.

Dopóki istoty ludzkie są negatywnie uwikłane w życie, muszą pozostać w cyklu życia ziemskiego, ponieważ właśnie ta sfera oferuje warunki zgodne z negatywnym uwikłaniem człowieka. Dopiero po przewyciężeniu tego stanu, cykl narodzin w tej sferze ustanie, a rozwój człowieka będzie kontynuowany w innych sferach, w nowych warunkach zgodnych z nowym stanem.

Co oznacza negatywne uwikłanie? Przede wszystkim są to mylne wyobrażenia o rzeczywistości, mylne pojęcie. Tam, gdzie przeważa pomyłka, a więc iluzja, z konieczności pojawi się konflikt – rozdarte pojęcia – który dzieli psychikę. Rozdarcie i konflikt są konsekwencją iluzji lub błędnego rozumienia. Kiedy ludzie zyskują wewnętrzną jedność poprzez postrzeganie i doświadczanie prawdziwej rzeczywistości, rozdarcie goi się, a negatywne uwikłanie ustaje.

Ta idea była wyrażana na wiele różnych sposobów na przestrzeni wieków. Jeśli zostanie w pełni zrozumiana, nie pojawi się żadna wątpliwość dotycząca reinkarnacji, która dla wielu ludzi jest tylko mglistym wierzeniem, teorią. Każdy, kto dogłębnie doświadczył aspektu reinkarnacyjnego stworzenia, rozumie, że jest to jedyny sposób. Dopóki człowiek nie upora się z wadami w sobie, które oddzielają go od prawdy i rzeczywistości, musi żyć w warunkach manifestujących stan iluzoryczny. Stan ten stwarza warunki i środowisko, które z kolei oferują jedyne możliwe sposoby uczenia się, rozpoznawania i przewyciężania iluzji. Zatem życie na ziemi wyraża ogólny stan ludzkości jak również rozdarcie spowodowane pomyłką na temat rzeczywistości.

Wiele przejawów waszego ziemskiego życia symbolizuje dualność, ponieważ tak wiele rzeczy pojawia się jako pary przeciwieństw. W podejściu filozoficznym, sam rodzaj ludzki jest sparowany - mężczyzna i kobieta, noc i dzień, życie i śmierć. To tylko kilka przykładów tego, jak życie na ziemi przejawia się w dwukierunkowych rozdarciach. Ludzkość zatem wyraża rozdwojenie, które przejawia się na wiele innych sposobów, choć zjawisko to nie jest

do końca rozumiane. Rozdwojenie nie dotyczy królestwa zwierząt, roślin czy minerałów, które nadal będąc w niższym stanie, znajdują się w rozdarciu większym niż na dwie części.

Medytacja nad abstrakcjami nie może przynieść głębokiego zrozumienia tego rozdwojenia. Jednakże dzięki pracy na ścieżce, krok po kroku odkryjesz własne nieświadome błędne przekonania, dzięki czemu całkowicie pojmiesz, w jaki sposób powodują one różne konflikty, które zmuszają cię do wybrania jednej z dwóch opcji. Oczywiście obie alternatywy są niesatysfakcjonujące i wywołują stan beznadziejności, ponieważ prowadzą do niezadowolających wniosków.

Każdy z moich przyjaciół, który poczynił wystarczające postępy w tym względzie może przedstawić swoje przykłady. Będą one stanowiły największe możliwe oświecenie. Osobiste przykłady mogą zostać następnie rozszerzone, tak że to co powiem w tym wykładzie stanie się osobistym doświadczeniem prawdy. Jest to jedyny sposób na pełne zrozumienie stanu dualności. Medytacja nad abstrakcyjnymi koncepcjami nigdy tego nie osiągnie.

Kiedy jesteś w dualistycznym pomyleniu, jesteś negatywnie uwikłany w życie i w innych. Główne negatywne uwikłanie występuje w tobie samym, w twoim błędnym pojmowaniu obu koncepcji i innych aspektów rzeczywistości. Nierozwiązane pomyłki pozostają w psychice i będą powracać w każdym kolejnym życiu. Warunki życia będą wysuwać pomyłki na pierwszy plan, chyba że osobowość uparcie je lekceważy i unika tych kwestii. Niestety, zdarza się to zbyt często.

Najbardziej intensywne i dramatyczne związki karmiczne to te pomiędzy rodzicami i dziećmi. Nierozwiązane pomyłki, konflikty i wynikające z nich podstawowe rozdarcie są w takich związkach poddane najbardziej dramatycznej próbie. Podwójna relacja dziecka z ojcem i matką jest kolejnym symbolem rozdarcia jakie naznacza tę sferę ziemską. Związek z rodzicami przejawia się jako atut do stopnia, w którym psychika dziecka jest wolna i zdrowa. Jednak kiedy negatywne uwikłanie pozostaje silne, rodzice reprezentują dwie strony wewnętrznego rozdarcia.

Jeśli przeanalizujesz swoje główne problemy i konflikty, wyobrażenia, mechanizmy obronne, pseudorozwiązania i błędne wnioski, które do tej pory znalazłeś, to w końcu ujawnią one podstawową postawę wewnętrzną, którą się kierujesz. To podstawowe nastawienie jest

zawsze podzielone na pół, co oznacza, że zasadnicza postawa, która leży u podstaw twojego negatywnego uwikłania waha się między dwoma sposobami reagowania.

Takie głębokie zrozumienia znajdują tylko ci, którzy intensywnie pracują na ścieżce konfrontacji z samym sobą. Wykracza ono poza pojedyncze strzępki zrozumienie konkretnych obrazów lub błędnych przekonań. Wszystkie one tworzą jedno jądro, manifestujące twoje osobiste rozdwojenie. Pełne uświadomienie sobie i uznanie tego podstawowego rozłamu wskazuje na znaczny postęp i samoświadomość. Kiedy zrozumienie tego zacznie nabierać kształtu, zobaczysz, że te dwie zasadnicze postawy, składające się na twoje rozdwojenie, reprezentują twój podstawowy stosunek do rodziców. Jedna wypaczona postawa istnieje z powodu wpływu wywieranego na ciebie przez jednego z rodziców i twojej reakcji emocjonalnej na ten wpływ. Zupełnie inny wpływ i emocjonalna reakcja na drugiego rodzica powodują powstanie drugiej strony konfliktu.

Nie mogłeś rozwiązać tego rozdwojenia zanim rozpocząłeś swoje życie. Rodzice, a raczej pewne aspekty ich osobowości i twoje reakcja na nie uosabiają niezagojone rozdarcie w twojej psychice. Dlatego oni nie są odpowiedzialni za twoje problemy, a jednak musisz się skonfrontować z ich błędnym zachowaniem wobec ciebie i zrozumieć je, mimo że przez pewien czas będzie ci się wydawać, że to oni wywołali twój szczególny sposób reagowania. I to jest prawda, ale tylko dlatego, że już przyszedłeś do tego życia ze swoją dwoistością, zrodzoną z iluzji.

Kiedy dostrzegasz jak reprezentujesz swoich rodziców w swojej psychice, kiedy wyczuwasz subtelny interakcję pomiędzy utożsamianiem się, buntem lub wszelkimi innymi reakcjami na nich, doświadczasz podstawowego rozdwojenia rządzącego twoim życiem. Będzie to trwało, dopóki nie rozwiążesz i nie zagoisz tego rozdarcia za pomocą wglądu i zrozumienia. W tym momencie teorie przestają mieć znaczenie. Nie trzeba wierzyć w reinkarnację. Ważne jest odkrycie, że twoi rodzice wyrażają i uosabiają dla ciebie twoją dualność, twój iluzoryczny sposób życia.

Kiedy się to naprawdę zrozumie, znika znak podziału pomiędzy współczesną psychologią a ideami duchowymi, metafizycznymi czy filozoficznymi. Tak zwane duchowe i do tego momentu, teoretyczne koncepcje stają się tak samo osobistym doświadczeniem, jak każde odkrycie psychologiczne.

“Iluzoryczny sposób życia,” z braku lepszego określenia, opisuje tak dokładnie jak to możliwe, w ramach ograniczeń ludzkiego języka, jak ten bardzo wyraźny wewnętrzny sposób życia rządzi tobą, będąc konsekwencją negatywnego uwikłania, które ponownie przeżywasz w stosunku do swoich rodziców. Mówiąc „sposób życia,” nie mam na myśli zewnętrznego zachowania, pewnych cech charakterystycznych dla ciebie, choć i one mogą być związane z rozdwojeniem. Mam na myśli automatyczną reakcję, stereotypową odpowiedź, którą powtarzasz przez całe życie, reagując na innych tak jak kiedyś reagowałeś na swoich rodziców, nie będąc tego w ogóle świadomy. Te powtarzające się reakcje zawsze odnoszą się do twojego podstawowego rozdarcia. Tam, gdzie twoja dusza jest zdrowa, jesteś wolny od ślepego przymusu ponownego przeżywania przeszłości.

Często omawialiśmy ten automatyzm, ale nikt z was, moi przyjaciele, nie jest jeszcze w pełni świadomy jego istnienia. Wraz ze wzrostem waszej świadomości, wyzwolenie staje się nieuchronne. Może to nastąpić tylko wtedy, gdy dostrzeżecie swoje osobiste rozdwojenie, którego symbolem jest wasz stosunek do obojga rodziców.

Dziecko, rozpoczynając nowy cykl życia, nosi w sobie osobiste nierozwiązane konflikty. Jego dwoistość jest spowodowana iluzją i błędnymi przekonaniem. Jednocześnie jego psychika jest podatna na wpływy. Wszystko czego doświadcza wywiera o wiele świeższe i bardziej intensywne wrażenie. Wrażenia schodzą głębiej i pozostają mocniej ukorzenione – ale zawsze zgodnie z wrodzonym zdrowiem lub jego brakiem, co określa, w jaki sposób przyswajane są wrażenia i doświadczenia.

Świeżość i podatność psychiki dziecka na wrażenia sprawia, że wczesne doświadczenia mają większy wpływ niż podobne doświadczenia u dorosłych. Można to stale obserwować u dzieci. Dzieci mają na przykład bardziej rozwinięty zmysł węchu, smaku. Są bardziej zaciekawione najprostszymi przejawami życia. Da się wyraźnie zaobserwować ten silny wpływ życia na duszę dziecka. O ileż bardziej więc negatywne doświadczenia, wynikające z poprzednich nierozwiązanych konfliktów, muszą oddziaływać na psychikę! Należy jednak raz jeszcze mocno podkreślić, że negatywne doświadczenia i uwikłania występują tylko w takim stopniu, w jakim psychika w chwili narodzin nadal znajduje się w stanie dualności, iluzorycznego konfliktu pojęciowego.

Drodzy przyjaciele, to co mówię teraz nie jest tym samym, co mówiłem o obrazach. Zasada jest oczywiście ta sama, ale ja stosuję ją teraz na znacznie głębszym poziomie. Nie odnoszę

się tu do konkretnego obrazu, który możesz mieć, ani nawet do tego najważniejszego. Odnoszę się do podstawowego konfliktu, który jest odpowiedzialny za to, że jesteś istotą ludzką i żyjesz w tej konkretnej sferze wszechświata. Konflikt ten wychodzi z niedostępnego ukrycia, kiedy tylko zdasz sobie sprawę, w jaki sposób twój stosunek do obojga rodziców kieruje podstawowymi sytuacjami w twoim życiu i wyraża twoje zasadnicze trudności osobowościowe. Kiedy odkrywasz jak na nowo przeżywasz w sobie ojca i matkę, i jak nadal na nich reagujesz, doświadczysz podstawowego rozdwojenia, własnego rodzaju dualności – bo dwoistość nie jest zawsze taka sama – a w konsekwencji wzrośnie twoje zrozumienie osobistych ograniczeń. Ograniczenia natychmiast się zmniejszają, w miarę jak je rzeczywiście dostrzegasz. Twój zasięg się poszerza, wolność wzrasta, przenikliwość zwiększa, bezpieczeństwo rośnie – ustanawia się twoja wewnętrzna harmonia. Dzieje się tak dlatego, że rozdwojenie i harmonia się nie do pogodzenia, a zatem w miarę jak poprzez pojmowanie i rozumienie rozdarcie goi się, twoja wewnętrzna harmonia wzrasta automatycznie.

Trudno to wszystko zrozumieć, jeśli nie jest się aktywnym i raczej zaawansowanym na ścieżce samopoznania. Ale nawet ci, którzy weszli już na wyższy poziom mogą potrzebować znacznej pomocy, aby osiągnąć tak głębokie stany samoświadomości. Dyskusja na temat tego wykładu może być okazją do takiej dodatkowej pomocy. Aby wyjaśnić niejasności i trudności, przynieś przykłady rozdwojonych koncepcji i wynikających z nich konfliktów, które w sobie znalazłeś. W miarę jak będziesz je lepiej rozumiał, zobaczysz, jak pokrywają się z twoim stosunkiem do każdego z rodziców. Kiedy przedstawiasz praktyczne przykłady, mogę pokazać, jak dalej postępować w tej konkretnej fazie pracy na ścieżce.

Kiedy już głębiej i bardziej osobiście zrozumiesz ten aspekt swojej duszy, kiedy stanie się twoim prawdziwym doświadczeniem i nie będzie już teorią czy postulatem filozoficznym, zrozumiesz również coś, co często omawialiśmy, ale co do tej pory rozpoznawałeś tylko w niewielkim stopniu. Dostrzeżesz powtarzalność swoich reakcji, to, jak reagujesz w późniejszych sytuacjach, na innych ludzi, w sposób niemal identyczny, jak kiedyś reagowałeś na swoich rodziców.

Po pierwsze, ważne jest intelektualne zrozumienie, że twoi rodzice reprezentują twoje osobiste rozdwojenie, każde z nich reprezentuje jedną z jego stron. Taka jest natura związku karmicznego, powód i konieczność wyboru. Musiałeś reagować na nich w taki sposób, jak to

robiłeś, nie tylko dlatego, że byli tacy, jacy byli, ale docelowo z powodu twojej dwoistości. Twoje rodzeństwo miało inne reakcje, ponieważ ich rodzaj rozdarcia jest inny. Tak jak musiałeś reagować na swoich rodziców zgodnie ze swoim rozdwojeniem, tak samo, w późniejszym życiu, musisz reagować na innych ludzi, w podobny sposób, nawet jeśli sytuacja tylko trochę przypomina pierwotną. Tak więc, w ostatecznym rozrachunku, twoje powtarzające się wzorce nie są spowodowane wadliwymi sposobami postępowania twoich rodziców, lecz są przejawem twojej dwoistości, którą ten konkretny zestaw rodziców mógł najlepiej reprezentować, a tym samym wydobyć w tobie. Bardzo ważne jest, aby zrozumieć, jak linia pierwotnego rozdwojenia, z którym się urodziłeś, trwa nieprzerwanie od twoich rodziców do późniejszych, ciągłych odtworzeń.

Nie trzeba dodawać, że nic z tego nie jest oczywiste, dopóki nie dokonasz wystarczającej ilości ingerencji i nie rozwinięsz samoświadomości. Wtedy wszystko staje się całkowicie jasne. Dopóki masz niepełną lub brakującą świadomość tego łańcucha, nie masz kontroli nad sobą ani swoim życiem. Mam tu na myśli zdrową kontrolę, a nie jej błędne rodzaje, do których dąży ego osobowość, kiedy nie ma prawdziwej świadomości i dlatego czujesz się słaby i bezradny. Fałszywa kontrola jest szkodliwa i oddala od zdrowia. Tylko kiedy osiągniesz tę świadomość zaczniesz żyć na mocnym gruncie pokoju i rzeczywistości.

Omówmy teraz proces powtarzania, który jest szeroko niedoceniany, pomijany i błędnie rozumiany. W najlepszym przypadku, wasze pojmowanie tego procesu nie jest wystarczająco głębokie.

Współczesna psychologia odkryła mały aspekt tego zjawiska, który nazywa przeniesieniem. Można wywnioskować z tego wykładu, że prawda sięga dalej i głębiej niż to, co się obecnie pod tym pojęciem rozumie. To co nazywacie przeniesieniem nieustannie zachodzi w życiu człowieka, we wszystkich jego intensywnych relacjach. Pierwotna traumatyczna relacja z *obojgiem* rodziców powtarza się przez całe życie i odzwierciedla stopień intensywności tego doświadczenia. Każde negatywne uwikłanie w relacji z inną osobą będzie wyrazem tego konfliktu. Jeśli nie byłoby konfliktu, nie byłoby i negatywnego uwikłania. Ponieważ uwikłanie jest wyrazem konfliktu, dotyczy obu stron rozdarcia, a więc odnosi się do obojga rodziców. Jeśli tylko jedna osoba jest negatywnie uwikłana, to właśnie jej dualność jest odtwarzana i jej relacja z rodzicami przeżywana na nowo. Jeśli negatywnie uwikłane są dwie lub więcej osób, wszystkie one zostaną wplątane w swoje pierwsze silne doświadczenia w

życiu, odtwarzając dwoistość z rodzicami, a w swojej dezorientacji nieustannie kreując wzajemne błędne przekonania i umacniając rozdarcie. Trudno jest opisać ten proces w kategoriach teoretycznych, ale jeśli osiągniesz głębokie zrozumienie, łatwo zobaczysz prawdę. Proponuję, abyście przedstawili osobiste, rzeczywiste przykłady, ponieważ bardzo dobrze nadają się do postrzegania i wzmacniania mojego punktu widzenia.

Spróbujmy teraz nieco lepiej zrozumieć, przynajmniej w teorii, na czym polega ten ciągły proces przenoszenia – z wewnętrznego rozdarcia, na rodziców, na innych ludzi, na sytuacje życiowe. Jeśli psychika jest nastawiona na pierwszą reakcję na rodziców, nie potrafisz dostrzec, co jest naprawdę. Ślepo stosujesz w stosunku do innych to, co może nie mieć żadnego zastosowania. Reagujesz i odpowiadasz na iluzję, a nie na rzeczywistość sytuacji. Problem polega na tym, że zmuszasz drugą osobę do reakcji, która nie nastąpiłaby, gdybyś porzucił fałszywe założenie, że właśnie taka reakcja nastąpi.

Rozważmy ten prosty przykład: jeśli jesteś przekonany, że zostaniesz odrzucony, odrzucenie stanie się w końcu rzeczywistością, ponieważ w takim przypadku twoje własne zachowanie jest odrzucające. Przykład ten był już często omawiany, ale ten szczególny proces dotyczy wielu innych aspektów życia i osobowości. W konsekwencji wzmocniona zostaje twoja fałszywa wiara w błędne przekonania, a w ten sposób powiększa się rozdarcie. Musisz ponownie doświadczyć tej samej sekwencji, raz za razem, aż zaczniesz dostrzegać prawdziwą naturę tego procesu i rozumieć jego działanie. Nie można żyć w rzeczywistości zanim nie przebije się swojej szczególnej nierzeczywistości.

Będąc nastawionym na pierwotne doświadczenie, jesteś przekonany, że to co ci się zdarza dzisiaj jest prawdziwe. Chociaż początkowo tak nie jest, doświadczenie staje się prawdziwe tylko ze względu na twoją reakcję, która opiera się na fałszywej przesłance. Dlatego twoje reakcje nie są odpowiedzią na prawdziwą osobę, na prawdziwą sytuację, ale na wyobrażone osoby i sytuacje: twoich rodziców. Nie żyjesz w rzeczywistości; nie reagujesz zgodnie z rzeczywistością, ale wysyłasz swoje reakcje niejako w powietrze, i to wcale nie do osoby, która stoi przed tobą. To co wychodzi z ciebie jest skierowane do tego, co myślisz, że istnieje a nie do tego co istnieje naprawdę. W ten sposób nie da się dotrzeć do prawdziwego drugiego człowieka. Jeśli ta druga osoba – a w większości przypadków tak właśnie jest – reaguje w podobny sposób, wszystkie reakcje i interakcje pomiędzy ludźmi nieustannie się omijają.

Prądy wypływające krzyżują się, omijają wzajemnie i to jest po części przyczyną powszechnej samotności tak wielu ludzi, ich trudności w komunikowaniu się.

Ludzie wierzą, że reagują na siebie nawzajem, ale zazwyczaj wcale się tak nie dzieje, albo zdarza się w bardzo ograniczony zakresie. Strumień twojej świadomości, który miał być skierowany do, dajmy na to, osoby A, nigdy do niej nie dociera. Chociaż wydaje ci się, że strumień sięga osoby A, tak naprawdę jest skierowany na sytuację z rodzicami. Ponieważ nie jest odpowiedni dla A, A często może odczuwać to jako niesprawiedliwość. Może czuć się wykluczony lub odrzucony. Jeśli zdarzy się, że A jest stosunkowo wyzwolony ze swojego własnego ślepego więzienia, jego reakcja nie doleje oliwy do ognia, gdyż postrzegając rzeczywistość znacznie lepiej, będzie wiedział, że to nie odnosi się do niego. Nie zareaguje tak jak powinien, co faktycznie może ci pomóc.

Tylko jeśli rozpoznałeś własną dualność i nie przenosisz już z rodziców na innych, potrafisz wytrzymać napór błędnie ukierunkowanych reakcji. Odmawiasz wtedy reprezentowania jednej strony dwoistości drugiej osoby, ponieważ jesteś świadomy własnego rozdwojenia. W ten sposób unikasz niepotrzebnego bólu i otrzymujesz pomoc w najbardziej subtelny sposób. Negatywne uwikłanie przestaje wywoływać reakcję. To w końcu doprowadzi osobę, która błędnie ukierunkowała swój strumień świadomości, do uznania, że sytuacja pierwotna i nowe zdarzenia nie są identyczne. Nawet jeśli dzieje się to na poziomie nieświadomym, nadal jest pomocne, ale wtedy jest się zależnym od zdrowia i wyzwolenia innych, którzy nie reagują na naszą nierzeczywistość. Z pewnością lepiej jest zacząć od siebie, odnaleźć swoje własne rozprucie, dostrzec przeniesienie z rodziców na innych, z którymi jest się obecnie związanym i stopniowo rozpoznać, że klimat emocjonalny, w którym żyjesz, nie ma zastosowania do rzeczywistej sytuacji.

Widząc sferę ziemską i ludzkość z naszego punktu widzenia, smuci nas, że ludzie tak rzadko reagują na i postrzegają rzeczywistość. Wynikające z tego zagubienie i chaos przynoszą tak wiele niepotrzebnego cierpienia. Jeśli zaczęlibyście reagować na prawdziwą osobę i rzeczywistą sytuację, uniknęlibyście wielu cierpień. Ból jest wynikiem iluzji, a iluzja jest konsekwencją rozdwojenia, które kształtuje podstawowy sposób życia człowieka, na początku przeżywany w relacji z rodzicami.

Niektórzy z was domyślają się o czym teraz mówię, ale tylko mgliście. Im bardziej staniecie się świadomi ponownego przeżywania swojego starego sposobu życia, podstawowego

rozdwojenia reprezentowanego przez waszych rodziców, tym bardziej będziecie żyć w rzeczywistości i uwolnicie się od powtarzającego się łańcucha iluzji. Kiedy przestaniecie odgrywać stary dramat swojej dualności, zaczniecie spontanicznie reagować na sytuację, która nie będzie już wyglądała jak wcześniej.

Psychoterapeuci i psychiatrzy zrozumieli to zjawisko w relacji ze swoimi pacjentami. Jednak w ramach procesu ewolucyjnego, który określa prawa reinkarnacji, można zrozumieć tylko fragmenty tej trudnej ludzkiej sytuacji. Pragnę pomóc ci zrozumieć to zjawisko na głębszym i szerszym poziomie. To może się udać, tylko jeśli sam je sobie uświadomisz. Wtedy dostrzeżesz szkody, nieporozumienia. Twoje oczy zaczną się otwierać na rzeczywistą sytuację. Im bardziej staniesz się świadomy swojego ślepego automatyzmu, swoich stereotypowych reakcji, tym bardziej zmniejszą się one przez sam akt świadomości. Zobaczysz, że nigdy w pełni nie reagowałeś na swojego męża czy żonę, dziecko czy przyjaciela jako na nich samych, ale jako na przedłużenie swojego wcześniejszego doświadczenia.

To tak zwane przeniesienie z rodziców na innych dotyczy także twoich dzieci. Jeśli bowiem nie zrezygnujesz z tego wadliwego sposobu życia, wpłynie on na każdą twoją relację – a już na pewno na te, które mają dla ciebie jakieś znaczenie i intensywność. Jesteś złapany w pułapkę, dopóki nie staniesz się jej świadomy. To jest właśnie wolność, którą ma ci przynieść praca na ścieżce Pathwork. Wolność nadejdzie tylko przez samoświadomość. Brak świadomości więzi cię i sprawia, że życie jest niewarte przeżycia, ponieważ na stałe utknąłeś między dwiema niezadowalającymi alternatywami. Zawsze reagujesz na ojca i matkę, w sposobie życia, jaki przyjąłeś, żeby sobie z nimi poradzić, i wciąż reagujesz na nich i na życie, co jest konsekwencją ich wpływu na ciebie.

Reakcja na jednego z rodziców może być reakcją na, lub poprawą, niepożądaną sytuację z drugim rodzicem – rekompensatą. Te dwa zestawy postaw tworzą razem twoje podstawowe rozdwojenie, twój sposób życia, który jednocześnie z nich wynika. Nowe doświadczenie wielorakich przejawów życia jest możliwe dopiero po przerwaniu łańcucha powtórzeń od wewnętrznej dualności do rodziców, a następnie do innych. Życie zaczyna tętnić radością, pokojem i sensem, nowością i bogactwem.

Ten temat jest niezwykle ważny. Mam nadzieję, że wielu z was, przyjaciele, którzy są aktywni na tej ścieżce w nadchodzącym okresie pracy uzyska przynajmniej mgliste

spojrzenie na stan, który wyjaśniłem w tym wykładzie, lub jeszcze lepiej, osiągnie jego głębokie zrozumienie. To jest kierunek, w którym prowadzi was przewodnik, jeśli jesteście gotowi za nim podążać.

Kilka lat temu wygłosiłem wykład na temat dualizmu. Teraz jesteście gotowi na głębszy poziom zrozumienia. Podszedłem do tego tematu z jeszcze innej strony, zgodnie z waszym obecnym stanem rozwoju. Śmiem twierdzić, że minie sporo czasu zanim będziecie mogli naprawdę zastosować moje słowa do siebie.

Czy macie jakieś pytania związane z tym tematem?

PYTANIE: Czy wpływ braci i siostr nie jest prawie tak silny jak wpływ rodziców?

ODPOWIEDŹ: Wynika to jedynie z relacji z rodzicami. Nawet jeśli relacja z rodzeństwem jest na zewnątrz bardziej problematyczna i negatywnie uwikłana, ma drugorzędne znaczenie. Po dogłębnym zbadaniu sprawy, okaże się, że relacja z rodzeństwem jest zawsze bezpośrednio związana z sytuacją z rodzicami.

Dałem wam dużo materiału, przyjaciele. Przyswojenie go zajmie sporo czasu – co najmniej miesiące, jeśli naprawdę pragniecie zyskać choćby słabe pojęcie o tym, jak te słowa odnoszą się do was osobiście. Mogą minąć lata zanim naprawdę osiągniecie tę wiedzę. Ale kiedy to się stanie, wewnętrzne doświadczenie tej prawdy przekroczy wasze najśmielsze oczekiwania. Wyzwoli was z kaftana bezpieczeństwa, z beznadziejnego wyboru pomiędzy dwiema ponurymi alternatywami – waszym dotychczasowym podstawowym sposobem życia. Wejdziecie w nową wolność.

Niech siła i błogosławieństwo dane wam, moi drodzy, napęlni was energią i siłą oddziaływania, które pozwolą dotrzeć do głębin waszej istoty i stawić im czoła. Obyście zdobyli się na odwagę by pokonać strach, który rodzi opór. Tylko wtedy przekonacie się, jak bezużyteczne, irracjonalne i bezpodstawne było złudzenie, że należy się bać rzeczywistości i że lepiej jest trzymać się iluzji. Jakże fałszywe są te nierozpoznane procesy rozumowania! Jaka szkoda, że uparcie zatruwacie swoje życie tym fałszem.

Kilku moich przyjaciół jest bardzo bliskich rozpoznania w tym względzie. Niektórzy zaczęli już rozumie

ten podstawowy konflikt. Ale żadne z was nie jest świadome tego, jak powtarzacie pierwotną sytuację z innymi ludźmi. Ta świadomość musi być bardziej rozwinięta. Musicie lepiej i głębiej zrozumieć powtórzenie i wyraźniej je rozpoznawać. Niech błogosławieństwo, które tu otrzymacie pomoże wam w tym kierunku. Żadne przedsięwzięcie i żadne błogosławieństwo nie będą bardziej pożyteczne, ważniejsze, bardziej żywotne, bardziej satysfakcjonujące i żadne nie przyniesie wam więcej życia - w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Bądźcie błogosławieni, wszyscy, w tej najbardziej znaczącej pracy, której się podejmujecie. Bądźcie w pokoju, moi drodzy. Bądźcie w Bogu!